

Sygn. akt I.Ns 130/14

POSTANOWIENIE

Dnia 10 lutego 2015 roku

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Joanna Walczuk
Sędziowie:	SO Dariusz Małkiński SO Mirosław Krzysztof Derda
Protokolant	st. sekr. sądowy Lucyna Gościewska

po rozpoznaniu w dniu 10 lutego 2015 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z wniosku A. S.

z udziałem Komisarza Wyborczego w O. i Przewodniczącej Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w M.

o uznanie za nieważne wyborów do Rady Gminy E. przeprowadzonych w dniu 16 listopada 2014 roku w O. Wyborczym nr (...) w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w M.

p o s t a n a w i a:

oddalić protest wyborczy.

Sygn. akt I Ns 130/14

UZASADNIENIE

Wnioskodawca A. S. złożył protest wyborczy, wnosząc o uznanie za nieważne wyborów do Rady Gminy E. przeprowadzonych w dniu 16 listopada 2014 roku w O. Wyborczym nr (...) w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) w M., gmina E., województwo (...), a w konsekwencji uznanie nieważności wyboru do rady gminy E. radnego S. Ż..

W uzasadnieniu wniosku wskazał, że we wskazanym w okręgu wyborczym dopuszczono się przestępstwa przeciwko wyborom, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów, jak również naruszenia przepisów kodeksu wyborczego dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wnioskodawca podniósł, iż nastąpiło:

1. Naruszenie art. 105, 107 oraz 108 Kodeksu Wyborczego, polegające na przeglądaniu przez A. Z., członka Obwodowej Komisji Wyborczej, sprzyjającą kandydatowi do rady gminy S. Ż., list wyborczych, w celu sprawdzenia, kto z uprawnionych do głosowania nie oddał jeszcze głosu. Następnie A. Z. miała spisywać adresy w przedmiotowych list i wykonywać telefony, a tym samym prowadzić nielegalną agitację wyborczą, w celu namawiania do głosowania na faworyzowanego przez siebie kandydata.

2. Popęlnienie przestępstwa opisanego w art. 248 pkt 4 k.k., oraz naruszenie art. 39 § 2 i 4 Kodeksu Wyborczego poprzez ponowne otwarcie lokalu wyborczego o godzinie 21:02, zamkniętego o godzinie 21:00 (w celu wpuszczenia młodego mężczyzny , wyborcy).

3. W dniu wyborów, 16 listopada 2014 roku członek rodziny kandydata na radnego S. A. Ż. namawiała do głosowania na swojego teścia oraz wręczała pieniądze w kwocie 30 zł za oddanie głosu na S. Ż.. Ponadto syn S. J. Ż. miał nakłaniać do głosowania na ojca, używając przy tym gróźb bezprawnych w stosunku do uprawnionych do głosowania.

Dodatkowo wnioskodawca podniósł, iż do chwili obecnej nie uzyskał informacji, z jakiego powodu 5 kart do głosowania zawierających głos oddany na niego, zostało uznane za nieważne, domagając się sprawdzenia ilości wszystkich kart zawierających głos oddany na składającego protest kandydata do rady gminy E. A. S. oraz sprawdzenia, jaka ilość głosów to głosy ważne na podstawie przepisów Kodeksu Wyborczego, a jaka ilość to głosy nieważne oraz sprawdzenia ilości wszystkich kart zawierających głosy oddane na kandydata na radnego S. Ż. (przy sprawdzeniu, jaka ilość głosów to głosy ważne, a jaka ilość, to głosy nieważne).

Wnioskodawca podkreślił, iż wszelkie nieznaczne uchybienia mogły mieć wpływ na wynik wyborów, ponieważ - jak wynika z protokołu Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) M.- zwycięski kandydat S. Ż. miał przewagę w głosowaniu w ilości trzech głosów nad A. S..

W odpowiedzi na protest, Komisarz Wyborczy w O. R. M. wniósł o jego oddalenie. Wskazał, iż treść protokołu wyników głosowania w obwodzie w najmniejszym nawet stopniu nie uprawdopodobnia zaistnienia znamion przestępstw przeciwko wyborom, o których mowa w proteście wyborczym. W treści protokołu brak jest również wzmianek o wniesieniu przez męża zaufania jakichkolwiek uwag.

Obecna na rozprawie w dniu 9 stycznia 2015 roku Przewodnicząca Obwodowej Komisji Wyborczej M. S. wniosła o oddalenie protestu. Oświadczyła przy tym, że 5 głosów zostało zakwalifikowanych, jako nieważne, ponieważ na trzech z nich nie były postawione znaki (...) a jedynie „ptaszki”, natomiast w dwóch pozostałych były postawione po 2 znaki (...).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 16 listopada 2014 roku w ramach zarządzonych wyborów do organów jednostek samorządu terytorialnego, odbyły się wybory do Rady Gminy E..

W okręgu wyborczym nr (...) w Obwodowej Komisji Wyborczej nr (...) M. startowało siedmiu kandydatów, w tym m.in. wnioskodawca A. S. oraz S. Ż.. Na pierwszego z tych kandydatów oddano ważnie 128 głosów, na drugiego zaś 131 głosów, przy czym liczba głosów ważnych oddanych łącznie dla wszystkich kandydatów wyniosła 427. Łącznie głosów nieważnych było 12. W związku z uzyskaniem przez S. Ż. największej liczby ważnie oddanych głosów, został on wybrany radnym Gminy E..

Obwodowa Komisja Wyborcza nr (...) w okręgu wyborczym nr (...) miała siedzibę w świetlicy wiejskiej w M.. Komisja urzędowała pod przewodnictwem M. S..

W okręgu wyborczym nr (...) liczba wyborców uprawnionych do głosowania wynosiła 754. Komisja otrzymała 756 karty do głosowania. Liczba wyborców, którym wydano karty do głosowania wynosiła 439, tym samym nie wykorzystano 317 kart do głosowania. Po zamknięciu lokalu wyborczego z urny wyjęto 439 kart do głosowania. Oddano 12 głosów nieważnych.

Na kandydata A. S. oddano 5 głosów nieważnych, w tym jeden z powodu postawienia znaku (...) obok nazwiska dwóch kandydatów oraz czterech z powodu postawienia innego znaku niż (...).

Na kandydata S. Ż. oddano 3 głosy nieważne, z powodu postawienia innego znaku niż (...).

W skład przedmiotowej Obwodowej Komisji Wyborczej wchodził: M. S., jako przewodnicząca, B. B., jako zastępca przewodniczącej oraz J. S., P. K., P. G., A. P., A. Z., M. K. i M. B..

Obserwatorami wyborów w lokalu wyborczym byli mężowie zaufania, m.in. R. K. (1), H. M., A. Ś. (1).

Z protokołów wyniku głosowania w przedmiotowym obwodzie, na listy kandydatów na radnego wynika, iż członkowie Komisji w pkt III „uwagi i adnotacje” w pkt. 20 wskazali, że wezwali policję z związaną z prowadzeniem agitacji przez kandydata. Pozostała treść protokołu wskazuje, że członkowie Komisji oraz mężowie zaufania nie mieli żadnych zarzutów, co do przeprowadzonych wyborów.

Głosowanie w lokalu wyborczym znajdującym się w Świetlicy Wiejskiej w M. do godziny 14-15 odbywało się bez znaczących zakłóceń. Następnie, mąż zaufania R. K. (1) zaobserwował, iż członek Obwodowej Komisji Wyborczej A. Z. w trakcie głosowania przeglądała listy wyborcze i wykonuje rozmowy telefoniczne. Pod nieobecność Przewodniczącej Komisji, została zwrócona uwaga A. Z. przez B. B., aby tego nie czyniła. Miało to nastąpić po tym, jak swojemu rozmówcy podała informacje o tym, kto głosował, a kto nie. A. Z. w trakcie głosowania została również upomniana przez Przewodniczącą Komisji M. S., ażeby nie prowadziła rozmów telefonicznych w lokalu wyborczym. Ponadto Przewodnicząca Komisji była świadkiem rozmowy telefonicznej, jaką przeprowadzała A. Z. ze swoją synową, której to tłumaczyła, gdzie ma znaleźć dowód osobisty. (zeznania świadka M. S. – k.55v-56, zeznania świadka R. K. (1) – k. 33-33v).

Ponadto, o nieokreślonej godzinie w trakcie wyborów, w pobliżu lokalu wyborczego pojawił się A. S.. Zbiegło się to z rozmową telefoniczną, jaką przeprowadziła M. S. z upoważnionym pracownikiem urzędu gminy, który dysponował informacjami, że w pobliżu lokalu wyborczego może być prowadzona niedozwolona agitacja wyborcza. W związku z zaistniałym zdarzeniem została poinformowana policja. (zeznania świadka M. S. – k.55v-56, zeznania świadka Ł. B. k. 34v-35, treść protokołu „wybory do Rady Gminy E. O. wyborczy nr (...), obwód głosowania nr (...) Gmina E., świetlica wiejska w M.”

Niedługo przed zamknięciem lokalu mąż zaufania - A. Ś. (1) – przeprowadziła rozmowę telefoniczną, podczas której zapytano ją o to, czy lokal wyborczy jest jeszcze czynny. Następnie tuż przed godziną 21:00 mężowie zaufania – R. K. (1) i H. M. informowali członków Komisji, że jest już godzina 21:00 i należy zamknąć lokal wyborczy. Po tym fakcie jedna osoba weszła do lokalu wyborczego i oddała głos. Przewodnicząca po konsultacji z pozostałymi członkami Komisji, w sprawie ustalenia godziny, podjęła decyzję o zamknięciu lokalu wyborczego. W lokalu wyborczym nie znajdował się ogólnodostępny zegar. Członkowie Komisji oraz mężowie zaufania korzystali z własnych urządzeń pomiarowych. (zeznania świadka M. S. – k.55v-56; zeznania świadka R. K. (1) – k. 33-33v, zeznania świadka H. M. -34-34v)

H. M. po powrocie do domu stwierdził, iż jego zegarek „spieszył się” o dwie minuty. (zeznania świadka H. M. – k. 34)

W dniu wyborów do małżeństwa G. i A. G. mieszkających w E., przyjechał J. Ż., syn S. Ż. oraz szwagier A. G., mężczyzna o nazwisku M. i zawieźli małżeństwo na wybory. (zeznania świadka G. G. i A. G. – k. 35v-36v)

Ponadto, w dniu wyborów, do domu I. L. przyszła A. Ś. (2) żona J. Ż. i pytała się, czy będą głosować na S. Ż.. Otrzymała odpowiedź, że I. L. odda głos na wybranego przez siebie kandydata. Kilka godzin później zjawił się J. Ż. i pytał się, czy małżonkowie oddali już głosy, otrzymał odpowiedź twierdzącą, na tym dyskusja się zakończyła. W trakcie wizyty miał przy sobie butelkę alkoholu.

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 82 § 1 kodeksu wyborczego, przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI k.k., mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów, przy czym prawo wniesienia protestu przysługuje wyborcy,

którego nazwisko w dniu wyborów było umieszczony w spisie wyborców w jednym z obwodów głosowania. Protest wyborczy winien więc opierać na co najmniej jednej z dwóch powyżej wymienionych ustawowych przesłanek i być wniesione przez uprawniony podmiot.

Zgodnie zaś z art. 394 § 2 kodeksu wyborczego, Sąd Okręgowy orzeka o nieważności wyborów lub o nieważności wyboru radnego, jeżeli okoliczności stanowiące podstawę protestu miały wpływ na wynik wyborów.

Wnioskodawca A. S. jest czynnie legitymowany do wniesienia protestu wyborczego w niniejszej sprawie. Nie wykazał on jednak, aby doszło do zaistnienia przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenia przepisów kodeksu wyborczego ani też, aby takie zdarzenie miało wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub też miało wpływ na ustalenie wyników wyborów.

Badając po pierwsze zarzut, sprowadzający się do stwierdzenia, iż lokal wyborczy nie został zamknięty o godzinie 21:00, przez co umożliwiono głosowanie jednej niezidentyfikowanej osobie po godzinie 21.00 należy uznać, że jest on niezasadny.

Według art. 39 § 2 kodeksu wyborczego głosowanie w trakcie wyborów samorządowych odbywa się między godziną 7:00 a 21:00. Natomiast w § 4 omawianego przepisu widnieje norma, według której o godzinie zakończenia głosowania (tj. 21:00), przewodniczący Obwodowej Komisji Wyborczej zarządza zakończenie głosowania. Od tej chwili mogą głosować tylko wyborcy, którzy przybyli do lokalu wyborczego przed godziną zakończenia głosowania.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie dowiodło, iż ostatni z głosujących wszedł do lokalu po godzinie 21:00. Faktem jest, że w lokalu wyborczym brak było ogólnodostępnego zegara, który mógłby stanowić wskazówkę dla Przewodniczącej i członków Komisji, jak i mężów zaufania, która aktualnie jest godzina. Brak tego przedmiotu w lokalu wyborczym spowodował, iż wszyscy obecni musieli korzystać z własnych urządzeń pomiarowym. Koniec głosowania następuje nie w momencie zamknięcia lokalu wyborcze, lecz po zarządzeniu w tym przedmiocie Przewodniczącego Komisji. W niniejszej sprawie mężowie zaufania zakomunikowali członkom Obwodowej Komisji Wyborczej, że minęła godzina 21. Przewodnicząca jednakże nie podjęła decyzji o zarządzeniu zakończenia głosowania. Zrobiła to, gdy w jej mniemaniu, po konsultacji z pozostałymi członkami Komisji wybiła godzina 21:00. Była to decyzja prawidłowa. Świadek H. M. po powrocie do domu stwierdził, iż jego zegarek „spieszył się” o dwie minuty. Tym samym twierdzenia wnioskodawcy i świadka R. K. (1) w tym zakresie są niezasadne.

Podkreślenia wymaga, że określenie czasu urzędowego za pomocą zegarów nieposiadających komunikacji z wyspecjalizowanymi urządzeniami nadawczymi może rodzić rozbieżności w ustaleniu dokładnego czasu. Taka też sytuacja nastąpiła w niniejszej sprawie. Powyższe nie zmienia faktu, iż według art. 39 § 4 kodeksu wyborczego decyzja o zakończeniu głosowania należy do przewodniczącego i to na nim spoczywa obowiązek ustalenia prawidłowej godziny.

Kolejne zarzuty protestu związane były z prowadzeniem agitacji wyborczej.

Zgodnie z art. 105 kodeksu wyborczego agitacją wyborczą jest publiczne nakłanianie lub zachęcanie, do głosowania w określony sposób lub do głosowania na kandydata określonego komitetu wyborczego. Można ją prowadzić od dnia przyjęcia przez właściwy organ zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego na zasadach, w formach i w miejscach, określonych przepisami kodeksu. Jednakże zgodnie z art. 107 kodeksu wyborczego w dniu głosowania oraz na 24 godziny przed tym dniem prowadzenie agitacji wyborczej, w tym zwoływanie zgromadzeń, organizowanie pochodów i manifestacji, wygłaszanie przemówień oraz rozpowszechnianie materiałów wyborczych jest zabronione. Ponadto agitacja wyborcza w lokalu wyborczym oraz na terenie budynku, w którym ten lokal się znajduje, jest zabroniona. Prowadzenie jej rodzi odpowiedzialność m.in. z art. 498 kodeksu wyborczego, który stanowi, że podlega karze grzywny ten, kto w związku z wyborami, w okresie od zakończenia kampanii wyborczej aż do zakończenia głosowania prowadzi agitację wyborczą.

Mając na względzie powyższe przepisy, Sąd uznał, że na ważność wyborów nie wpłynęło zachowanie członka Obwodowej Komisji Wyborczej A. Z.. Jej zachowanie w postaci przeglądania list wyborczych i wykonywania

połączeń telefonicznych było dalekie od wzorca, w jaki sposób powinien zachowywać się członek Obwodowej Komisji Wyborczej, jednakże postępowanie dowodowe nie wykazało, że jej zachowanie miało wpływ na wynik wyborów. Świadek M. S. była przy rozmowie, jaką przeprowadziła A. Z. ze swoją synową. Dotyczyła ona poszukiwań dowodu osobistego synowej. Później Przewodnicząca Komisji uzyskała informację od B. B., że A. Z. w rozmowie telefonicznej podała informacje o tym, kto z uprawnionych do głosowania oddał głos, a kto nie. Jest to jednakże informacja, jaką uzyskała Przewodnicząca od innej osoby i Sąd na podstawie zgromadzonych dowodów stwierdził, że nie wykazano, czego dotyczyły przeprowadzane przez A. Z. rozmowy telefoniczne. Postępowanie dowodowe nie wykazało również bezpośredniego związku między wykonywaniem przez A. Z. rozmów telefonicznych a przeglądaniem list wyborczych. Zeznania świadka R. K. (1) w zakresie związku między tymi czynnościami, są jedynie jego domysłami. Ponadto świadek H. M. nie zaobserwował nieprawidłowości w zachowaniu A. Z..

Nadto należy wskazać, iż mężowie zaufania nie składali żadnych zarzutów do przebiegu głosowania. Fakt, iż dysponowali odpowiednimi środkami, których użycie mogło być podstawą do wzruszenia wyniku wyborów i z nich nie skorzystali nie może ująć uwadze w niniejszej sprawie. Na marginesie można wskazać, że utrwalony jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, iż bezzasadny jest protest męża zaufania komitetu wyborczego uczestniczącego w pracach Obwodowej Komisji Wyborczej, jeżeli podniesione w nim zarzuty nie zostały zgłoszone do protokołu wyborczego tej komisji, a brak jest innych dowodów potwierdzających ich wiarygodność (post. z 25.10.2000 r., III SW 46/00, OSNAPiUS 2001, Nr 3, poz. 94).

Mając na względzie powyższy pogląd i brak innych dowodów Sąd uznał, że zachowanie A. Z. nie stanowiło niedozwolonej agitacji wyborczej i nie miało wpływu na wynik wyborów.

Niezasadny jest także zarzut nakłaniania przez członków rodziny S. Ż. wyborców do oddania głosu na określonego kandydata, w szczególności przy użyciu groźby bezprawnej.

Całokształt zebranego materiału dowodowego nie daje podstaw do uznania, że doszło do wypełnienia znamion strony podmiotowej czynów stypizowanych w art. 250 i 250a kk.

Nie wskazują na to zeznania świadków G. G. i A. G.. Sąd tym zeznaniom dał jedynie wiarę w zakresie, iż w dniu wyborów J. Ż. wraz z mężczyzną o nazwisku M., szwagrem A. G., przyjechali do miejsca zamieszkania małżeństwa i zawieźli ich do lokalu wyborczego w M..

W pozostałych zakresie zeznania małżonków są sprzeczne i Sąd odmówił im wiarygodności. Sąd nie dał wiary w szczególności zeznaniom A. G., że w trakcie jazdy samochodem padło stwierdzenie, że oboje z mężem mają zagłosować na S. Ż. „bo inaczej gorzko tego pożałują”. Po pierwsze, świadek nie potrafi wskazać, który z tych mężczyzn powiedział te słowa, po drugie stoją one w sprzeczności z zeznaniami G. G., który twierdził, iż nie padło stwierdzenie, na kogo mają oddać głos. Nadto z zeznań świadków nie wynika, iż obawiali się obydwu mężczyzn. W obliczu faktu, iż dla bytu przestępstwa z art. 250 kk istotne jest subiektywne odczucie zagrożonego, charakteryzujące się wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy, że zapowiedź przestępczego działania zostanie spełniona, należy uznać, że brak jest podstaw do uznania, iż przedmiotowe przestępstwo miało miejsce, a tym bardziej uznania, że te zachowania miały wpływ na wynik wyborów. Brak również podstaw do przyjęcia, iż zdarzenie związane z dowiezieniem małżonków (...) na głosowanie było przejawem agitacji wyborczej w dniu wyborów.

Na marginesie należy wskazać, iż w doktrynie podkreśla się, że dobrem chronionym przez art. 250 kk jest szczerść obiektywna głosowania, za którą w doktrynie uznaje się taki stan, w którym uprawniony bierze udział w głosowaniu oraz głosuje według swego swobodnie podjętego przekonania, wolnego od wszelkich niedozwolonych nacisków. Pod ochroną pozostaje tu zatem szczególny stan wolności, tj. wolności "ku zgodnemu z wewnętrznym przekonaniem oddania głosu". Zdaniem Sądu powyższe dobro, jakim dysponowali G. i A. G. nie zostało naruszone.

Sąd z dużą ostrożnością podszedł do zeznań świadków Ł. B. i R. K. (2). Zdaniem Sądu pozbawione są obiektywizmu i jako takie nie mogły posłużyć do uznania, iż doszło do przekupstwa wyborczego ze strony A. Ż. w postaci wręczenia R. K. (2) kwoty 30 zł. Zeznania obu świadków pozostają w rozbieżności. Z jednej strony R. K. (2) twierdzi, iż zostało

mu wręczone 30 zł wraz ze wskazaniem, iż ma zagłosować na S. Ż.. Ł. B. opisał jednak zdarzenie zgoła odmiennie. W jego relacji, nie padło stwierdzenie, na kogo miałby głosować R. K. (2) a jedynie formuła „wiesz na kogo masz głosować”. Również wskazał na inny moment przekazania pieniędzy. Według niego miało to nastąpić dopiero po oddaniu głosu przez R. K. (2). Powyższe zeznania świadków, jako w dużej mierze niespójne, rozbieżne między sobą, nie mogły stanowić podstawy do uznania, iż przedmiotowe zdarzenie miało w ogóle miejsce. Istotne jest również, że Ł. B. jest znajomym A. S., co tym samym nakazuje oceniać jego zeznania z większą ostrożnością. Natomiast R. K. (2) w swoich zeznaniach wskazał wyraźny cel ich złożenia, jako chęć pomocy A. S., co zdaniem Sądu w znacznym stopniu podważa ich wiarygodność. Fakt, iż podczas wyborów R. K. (2) miał oddać głos na S. Ż., czego on sam nie potwierdza, ani nie zaprzecza, iż tego dokonał, a następnie wykazał chęć niesienia pomocy kontrkandydatowi A. S. w złożonym przez niego proteście wyborczym, w ocenie Sądu budzi uzasadnione wątpliwości. Niemniej, zgromadzone w sprawie dowody nie przesądzają o tym, że do zdarzenia rzeczywiście doszło oraz- co oczywiste- że miało ono ewentualny wpływ na wynik wyborów.

Sąd poddał także analizie głosy nieważne oddane na obydwu kandydatów. W tym zakresie Sąd nie dopatrył się nieprawidłowości. W większości wypadków głos został uznany za nieważny z powodu postawienia innego znaku niż (...)na karcie do głosowania. Jedynie na jednej karcie widnieje znak (...) obok nazwiska A. S. oraz nieregularne skreślenie przy nazwisku innego kandydata. Powyższe, zdaniem Sądu, w żaden sposób nie wpłynęło na wynik wyborów.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie wykazał, by doszło do nieprawidłowości w przeprowadzeniu przedmiotowych wyborów, przeliczeniu liczby głosów, ustaleniu wyników. Żadne z podanych przez wnioskodawcę uchybień nie zostało zgłoszone uprawnionym organom ścigania. Należy także podkreślić, iż zeznania świadków obejmowały swoim czasookresem również poprzednie wybory samorządowe. Wskazywały one na nieprawidłowości, jakie miały mieć wtedy miejsce. Zdaniem Sądu świadczy to o złej atmosferze, jaka panowała w związku z przeprowadzonymi wyborami. Zdaniem Sądu zdarzenia, do jakich dochodziło w trakcie wyborów w dniu 16 listopada 2014 roku, nie prowadziły do uchybień i naruszeń, które mogłyby mieć wpływ na wynik wyborów.

Tym samym, biorąc pod uwagę powyższe, na mocy art. 82 i art. 394 § 1 kodeksu wyborczego, orzeczono jak w sentencji postanowienia.